



Echa z konwencji

ANDRYCHÓW, DN. 18 IX 1977 R.

Drodzy w Chrystusie Jezusie Bracia i Siostry!

Pragniemy podzielić się z Wami radością, jakiej doznaliśmy na uczcie duchowej w dniu 17.VII.1977 r. w Andrychowie.

Zbór w Andrychowie, który istnieje od 1922 roku, przeżył już wiele burzliwych doświadczeń. Należy wyjaśnić, że na początku było ok. 50 członków zboru, a po przeżytych doświadczeniach pozostało tylko 8 osób. O tym, że zbór w Andrychowie był aktywny w głoszeniu prawdy Bożej, informuje książka pt. „Trzydzieści wyznań w Polsce” (str. 233). Czytając przedwojenne „Straże” oraz obecne „Na Straży” można spotkać kilkakrotnie echa z konwencji w Roczynach lub w Nidku koło Andrychowa. Zbór nasz, mając na uwadze jubileusz 55-lecia głoszenia prawdy Bożej, postanowił urządzić dla braci kolejną przystań duchową. W niedzielę 17 lipca br. spotkaliśmy się w pięknej wynajętej na ten cel sali, w której zgromadziło się ok. 600 braci z różnych okolicznych zborów. Ponieważ był to okres urlopów, niektórzy bracia gościli rodziny z zagranicy, które również miały okazję być na naszej konwencji. Była to wspaniała okazja do wydawania świadectwa Prawdzie oraz pokazania cudzoziemcom swobody religijnej, jaką cieszymy się w Polsce, za co jesteśmy wdzięczni Bogu, jak również Władzom za przychylny stosunek do naszego Zrzeszenia.

Przewodniczącym nabożeństwa, który pierwszy usłużył wykładem ze Słowa Bożego, był br. Ziemiński, a jego temat to: „Urażona ambicja”. Na przykładzie opisów biblijnych przedstawione zostały skutki złości ludzkiej spowodowanej urażoną ambicją. Obrażony Kain zabił brata Abela jedynie za to, że Bóg przyjął ofiarę brata. Saul obrażony był na Dawida za to, że po zwycięstwie niewiasty izraelskie oddały Dawidowi większy szacunek. Również bracia Józefa byli obrażeni za jego sny, co skłoniło ich do nienawiści. Były także podawane przykłady Achaba, Naamana, Jonasza i wiele innych.

Następnym tematem usłużył br. Sygnowski, mówiąc na temat: „*Oto kładę przed tobą żywot i dobro, śmierć i zło*” (1 Mojż. 2:16-17). W temacie było podawane, że ludzkość od początku istnienia ma do wyboru dwie drogi: żywot lub śmierć. Zakon dany Żydom wykazał, że ludzkość nie była w stanie wykonać doskonałego prawa Bożego. Dopiero Chrystus złożony okup za rodzaj ludzki, umożliwił nam przystęp do Boga i otrzymanie żywota wiecznego.

Po tym wykładzie nastąpiła przerwa obiadowa, w czasie

której miejscowe siostry ugościły uczestników nabożeństwa posiłkiem.

Skrócona przerwa obiadowa umożliwiła wystąpienie młodzieży, która przy akompaniamencie instrumentów zaśpiewała kilka pieśni i wyrecytowała kilka wierszy o tematyce biblijnej.

Po tej pięknej części słowno-muzycznej wykładem usłużył br. Szewczyk z Warszawy. Na przykładzie zjawisk przyrody oraz budowy wszechświata wykazał on wielką mądrość Boga okazaną w dziele stworzenia.

Ostatnim wykładem pt. „*Błogosławieństwo Boże uboga, a nie przynosi ze sobą utrapienia*” (Przyp. 10:22) usłużył br. Kopak D. Podane zostało pod rozważę 8 błogosławieństw Jezusa Chrystusa (Mat. 5:3-10) oraz rozwój owoców ducha (2 Piotra 1:5-8). Z tematu wynikało, że błogosławieństwo Boże przejawia się przede wszystkim w rozwoju naszego charakteru i w wyrabianiu mocy do panowania nad słabościami ciała. Chrześcijanin z ukształtowanym charakterem na wzór naszego Pana może być przyrównany do mocarza (Przyp. 16:32).

Na zakończenie tej pięknej uczty duchowej słowami pożegnania usłużył br. Ziemiński. Pieśnią „Zostań z Bogiem” i modlitwą zakończyliśmy to spotkanie.

Przy pożegnaniu z oblicza braci i sióstr można było wyczytać radość i zadowolenie z korzyści duchowych odniesionych w tym miłym dniu bratniej społeczności.

Za uczestników konwencji J.P.

GDAŃSK, DNIA 10 IX 1977 R.

Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

Bóg wielkiej miłości, łaski i hojnego miłosierdzia, który tak wielce obdarzył nas swą łaską w Chrystusie, niech nadal Wam błogosławi, udzielając swych darów duchowych potrzebnych do naszego rozwoju duchowego.

Pragniemy podzielić się z Wami błogosławieństwem, jakiego doznaliśmy na uczcie duchowej w dniach 8 i 9 maja br. w Gdańsku.

Tradycyjnie jak w latach ubiegłych urządziliśmy ucztę w lokalu braci baptystów, którzy udostępniłi nam cały obiekt, za co niech dobry Bóg im błogosławi, ponieważ w naszym mieście nie mielibyśmy tak wygodnego



lokalu, aby ugościć drogich nam braci i siostry. Dlatego ze swej strony wyrażamy uznanie i podziękowanie braciom baptystom za ich szczerość i życzliwość względem nas.

Bracia i siostry przybyli dość licznie, co pomnożyło naszą radość i zadowolenie. Ośmiu braci usłużyło wykładami ze Słowa Bożego.

Wykłady były bardzo budujące i na czasie. Bracia starali się zmobilizować nas do dalszego boju o wiarę raz świętym podaną, wskazując na czas, w którym żyjemy. Jest to czas wypełniania się prorocstw, jak też wydarzeń przepowiedzianych przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Naszą radość duchową pomnażały pieśni, które płynęły z serc jako znak wdzięczności za dobrodziejstwa Boże.

Miejscowi bracia i siostry postarali się o zaspokojenie potrzeb naszego ciała, podając smaczne pokarmy dla

podtrzymania naszych sił fizycznych. Tak więc stół Pański tak w rzeczach duchowych, jak i cielesnych był bardzo obfity. Radość bratniej społeczności trwała jednak bardzo krótko, bo tylko 2 dni, które szybko przeminięły i nadszedł czas rozstania

Bracia ściskając serdecznie braterskie dłonie życzyli sobie wzajemnie wytrwania w przedsięwzięciu serca przy Panu oraz życzenia do dalszego trwania w łasce Bożej.

Dlatego na zakończenie naszej uczty duchowej bracia i siostry uczestniczący na konwencji wyrazili życzenie, aby doznany mi błogosławieństwami podzielić się ze wszystkimi Czytelnikami „Na Straży”. Życzenie to spełniamy z przyjemnością.

Za uczestników konwencji br. w Panu: *Z. Kwaśnik*

R-
„Straż”